Peht, Nostalgy

Musisz zrozumieć
Że talent powoduje lęk
Z jednej strony cenię prywatność
Z drugiej jeb* mnie
Bo wyląduję na Times Square
I zginę jak Whitney w wannie
To wtedy zrozumiesz nagle
Filip mówił na poważnie
Muza to moja mi amor
Tylko dzięki niej zwiedzimy cały glob
Wodne łóżko dom pełen cudzych żon
Kładę wszystko na jebane tip top
Miałem role model
Pora na zamianę miejsc
To dlatego nienawidzą mnie
O nie nie nie nie nie nie nie

Bo usłyszałem kiedyś:
Życie to nie film!
To w takim razie, ja jzu nigdy nie chce żyć
Mam swój własny rytm
Nie wpierd* się w nic
Kręćcie se własny film!

cdn